

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 15 (27) Lipca. — Rok 1852.

№ 196.

Jutro, ŚŚ. Innocentego P. i Celsa M.



Onegdaj w Kościele XX. Bernardynów, Amatorowie muzyczni wykonali w czasie Summy, Mszę (in B. dur) kompozycji J. K. Chwałiboga; na Ofertorium, duet na sopran i tenor, kompozycji Rubinięgo; na Benedictus, kwartet z kantaty na cześć Śgo JÓZEFA Kalasantęgo, napisanej przez J. Krogulskiego. — Wczoraj zaś jako w doroczny Odpust Śtej ANNY, w czasie Summy, celebrowanej przez W. JX. Norberta, Gwardjana XX. Kapucynów, Amatorowie chętny dla czci PANA ZASTĘPÓW, przyjęli udział, i wykonali Mszę kompozycji J. K. Chwałiboga; powtórzono duet Rubinięgo; nadto wykonano ustęp z dzieł Krogulskiego. Kazał w czasie Summy JX. Anioł Kapucyn.

NAJJAŚNIEJSI CESARZ i CESARZOWA, w towarzystwie JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, przybyli szczęśliwie morzem, w dniu 5/17 Lipca o godz. 8ej wieczorem, do Peterhofu, w powrocie z podróży za granicą odbytej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo STANISŁAWA kl. IIej z Koroną CESARSKĄ, Podpułkowników Wojsk Francuzkich okupacyjnych w Państwie PAPIEZKIEM: Komendanta Rzymu Anselme, i Dowódcę Artylleryj Bourdeau.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Kollegjalny Czewati, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany został Konsulem Jeneralnym J. C. MOŚCI w Wielkiem Xięstwie Toskańskiem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył najtąskawiej ograniczyć Jadwidze Wiśniewskiej, za rozmyślnie zabójstwo na własnym dziecku spełnione, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej, przez Sąd Appellacyjny i Xty Departament Rządzącego Senatu, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót fabrycznych na czas nieograniczony, ze wszystkimi tej kary skutkami skazanej, powyższą karę do lat 10ciu.

Podług urzędowych podań statystycznych, korespondencja prywatna Cesarstwa, pocztą do Królestwa Polskiego i W. Xtwa Finlandzkiego expeditowana, wynosiła w r. 1850 listów sztuk 380,000 a posyłek 3,000. Przesyłki pieniężne pocztą z Cesarstwa do Królestwa i W. Xtwa, wyniosły półtora miliona rubli srebrnych więcej, od takichże przesyłek do Cesarstwa.

W r. z. odkryty został w Monasterze Spasso-Ephimiewskim, w Suzdalu, grób obejmujący zwłoki, oswobodźciela Rossji, Xięcia Dymitra Michałowicza Pożarskiego.

Użycie kopert stępowanych do korespondencji pocztą przesyłanych, coraz w większe wchodzi użycie. Podług urzędowych obliczeń, sprzedano tych kopert w całym Państwie w ciągu r. 1850, sztuk 1,711,692, to jest o 300 tysięcy więcej niż w r. z.

JW. Kozłow Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do Petersburga.

JW. Alexander Kuczyński Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: Warszawskiej, wyjechał do Korczewa.

Joanna z Charzewskich, Igo ślubu Klodnicka, 2go Borzysławska, Wdowa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj bogobojnie i pełne cnot zakończyła życie, w wieku lat 70. Pograżone w głębokim żalu Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała, jutro o godzinie 5tej po południu, z domu Nro 318 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Pojutrze (dnia 29 b. m.) o godz. 10tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa Zagurowskiego, Adwokata Sądu Appellacyjnego, a zarazem poświęcenie pomnika na grobie w katakumbach postawionego; na które Wdowa i Dzieci, zapraszają Kolegów i Przyjaciół zmarłego.

Kilka tygodni po odbyciu złotego wesela przez sędziwych małżonków Elsnerów, donieśliśmy, iż szanowna Matrona Karolina Elsnerowa, rozstała się z tym światem. Wypadek ten wszakże wszystkim wiadomy, przed jednym tylko Jej Małżonkiem Rektorem Elsnerem, musiał być ukrywany, a to przez wzgląd na wiek i starogane siły osieroczonego Wdowca. Tym więc sposobem, kiedy w kolonji Elsnerów obchodzono żałobę i grzebano zwłoki zmarłej, sędziwego Rektora zatrzymano w Warszawie w przyjacielskim domu, i z wolna starano się go przygotować do tej wiadomości. Ostrożność wszakże nie dozwoliła wykonać tego wcześniej, jak przed kilku dniami. Wiadomość tę, osierocony małżonek, przyjął z nadzwyczajną boleścią, i łzami dziecięcia uswięcił pamięć Nieboszczki, a pięćdziesięcio-letniej nierozłącznej towarzyszył swojej. Dotąd hawi on jeszcze w Warszawie, w tym samym stanie zdrowia, jak go widzieliśmy na złotem weselu; ma jednakże zamiar udać się na kolonję, do swego cichego ustronia.

Budowa dalszego ciągu kanału pod ulicą Długą, z dniem wczorajszym rozpoczętą została; z tego więc powodu przez czas tej roboty ulica Długa w przestrzeni od pominięcia ulicy Miodowej do hotelu Drezdeńskiego, zamkniętą będzie.

P. Ludwik Kaufmann, pracuje obecnie, nad ukończeniem dwóch koni z kamienia ciosowego, przeznaczonych do umieszczenia na wstępie do nowo wzniesionej rajtshuli w Willanowie.

Wyszedł katalog książek Polskich, znajdujących się w xiegarni S. Orgelbranda przy ulicy Miodowej Nr 496, zawierający oraz książki teologiczne, słowniki, gramatyki i atlasy jeograficzne, w różnych językach, wraz z dwoma dodatkami i katalogiem dzieł nakładowych. Mieści w so-

bie przeszło 4,000 dzieł polskich; w miarę wzrostu wydawnictwa pism, dalsze dodatki drukowane będą.

Z okoliczności suchego lata, udzielamy czerpnięte z starodawnego rękopisu szczegóły, dotyczące panującej w kraju naszym r. 1719, suszy. »Rok ten«, pisze Autor owych notat, »po przeszłych utrapieniach, po dwoju powietrzach i głodzie, tak był suchy, że i rzeki powysychały; dżdżu od Maja do Września nie było, zboża dla upału wielkiego od słońca wygorzały; łąki, ogrody ze wszystkimi jarzynami wyginęły, owoce poodpadały, lasy dobrowolnie a prawie i sama ziemia paliła się tak że się boso ile nieprzyuczonym chodzić nie zdało. Jedno tylko jakkolwiek żyto pocieszyło, a w ogrodach *ćwikła*.« Ta ostatnia uwaga przekonywa nas o użyteczności *buraków*, których nawet i susza zniszczyć nie mogła. I rok bieżący należy do suchych, a jednak jakże to wielka różnica od owego 1719. Dziś nawet nietylko nie skarżą się na nieurodzaje, ale rozpoczęte żniwa, jak najpiękniejsze zapowiadają zbiory.

W krótkim czasie wyjdzie z druku dziełko p. t. *Przewodnik dla moich uczniów*, w polskim języku wierszem i prozą oryginalnie napisane, przez Agnieszkę z Wilczewskich B..., Ochmistrzynię Pensji wyższej w m. *Włocławku*. Dziełko to obejmuje powiększej części rady i przestrogi moralne dla Panien jak mają zachować się w świecie, a że ułożone w sposób przystępny, przeto spodziewać się należy, iż łaskawie przyjęte zostanie. — A. Z.

Najważniejszym przedmiotem dla właścicieli ziemskich są żniwa, dla tego też nie wątpim, że i znana pod nazwą *żniwiarki* machina, wzbudzi ogólne zajęcie. Nie ma bowiem narodu, któryby nie przemyślał nad jej wynalazkiem; a kiedy *Francoja*, *Niemcy*, *Anglja*, a nakoniec i *Ameryka* szczylicili się swemi wynalazkami, i nasz kraj także nie dał się wyprzedzić. Z udzielonego w *Kurjerze* wczorajszym ogłoszenia przez P. *Lilpota*, szanowni Czytelnicy powzięli wiadomość, iż okrzyczana na wystawie *Londyńskiej* żniwiarka, (której może i dla tego przyznano pierwszeństwo, że nieznałaż innych współzawodniczek), nie stanie dziś na polach *Ożarów*, dla współubiegania się z *żniwiarką*, wynalazku Pana *Tyminieckiego*. Pan *Lilpop* bowiem który ją sprowadził, z całą sumiennością postąpił w tym względzie, a dostrzegłszy w niej niektóre niedokładności, wstrzymał się z popisem, aż do czasu zupełnego ulepszenia onej. Lecz w zamian za to, staraniem naszym było, sprowadzić dwie inne współzawodniczki, o których wiedząc, poczytujemy sobie za obowiązek oznajmić to Publiczności. Współzawodniczkami temi są *żniwiarki*, wynalazku Pana *Fryderyka Hewricha* i Pana *Drewsa*, które wczoraj na polach dóbr *Włochy* pod *Warszawą* leżących, a będących własnością W. Karola *Kelichena*, powtórne w tych czasach odbyły próby. Nie wiemy czy z pewnością, wynalazcy ich przychylią się do naszych życzeń, gdyby jednak zwrócili na to tylko uwagę, że gdzie idzie o dobro ogółu, tam wszelkie poświęcenie zbytecznym nie będzie, może w takim razie, zamiast jednej, dzisiaj ujrzelibyśmy aż trzy *żniwiarki* w *Ożarowie*. O wczorajszych próbach dokona-

nych we *Włochach*, wstrzymujemy swe zdanie, bo w przypadku spotkania się dziś z temiż *żniwiarkami*, znawcy bez wątpienia wszystkie trzy razem ocenią. Jeżeli zaś *żniwiarki* te niestaną obok maszyny P. *Tyminieckiego*, wtedy oddzielnie o nich napiszemy.

W *Niedzielę* zachorowało na cholere osób 92, wyzdrowiało 37, zmarło 42; pozostaje w ogóle 203.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. kop. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od A. S. (na intencję *Anieli* i *Laury*) rs. 1 dla pogorzalców miasta *Kalisza*; rs. 1 dla pogorzalców m. *Praszk*, i rs. 1 dla pogorzalców m. *Terespola*. — Zaś od A. W. kop. 30 dla Kaleki w domu dawniej *Grymowskiego*, teraz na *Lesznie* pod Nr 655 mieszkającego.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Dyrektora Gimnazjum Realnego w *Warszawie*, mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, oddających swe dzieci do Szkół Realnych, iż utrzymuję tychże u siebie na stole i stancji; gdzie również udzielane być mogą lekcje muzyki i śpiewu. Mieszkanie moje przy ulicy *Stare-Miasto* Nr 61, na 1m piętrze. — K. Müller.

Znany w *Warszawie* b. Dyrektor Baletu P. *Maurice* (*Pion*), urządził w *Białocerkwi*, przedstawienia baletów *Wesele w Ojcowie* i *Stach i Zośka*. Poprzednio truppa ta choreograficzna bawiła w *Kijowie*, i zawsze ściągająca nader licznych widzów.

Do Składu A. *Gwartowskiego et Comp.*, przy ulicy *Miodowej*, nadeszły nowości muzyczne na fortepjan, a mianowicie: *Polka Mazurka* przez *Emile de Graf*; *Pogadanka*, *Mazur* przez *Soldraczyńskiego*; *Emilje*, tremblante *Polka*, przez *Herzberga*; *Pokucianka*, *Polka* tremblante przez *Soldraczyńskiego*; *Zaplakana Żydóweczka*, *Polka* tremblante przez *Gulińskiego*; *Dwa mazury* (Skrzypicielu bądźiesz w niebie), przez *Soldraczyńskiego*; *Kaliszczanin Mazur* przez tegoż.

Dla wiadomości osób zajmujących się xięgo-zbiorem donosimy, iż za bardzo umiarkowaną cenę jest do odstąpienia dzieło świeżo wydane, ozdobnie i starannie opracowane, w 4ch tomach kompletnych, z 136 rycinami, pod napisem: *Galerja Drezdeńska*. Życzący więc nabyć takowe, niech się rączy zgłosić do zakładu Galanteryjno-introligatorskiego P. L. *Wisznowskiego*, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 483, wprost Kościoła *XX. Kapucynów*, który zarazem wykonywa wszelkie roboty galanteryjne, jako to: pudełka, tualetki, szyfonierki, bonbonierki, sygarniczki, nosi-grosze i t. p., jak niemniej przyjmuje do oprawy robotki damskie, oraz książki w różnym sposobie i guście, i z danych mu poleceń, wywiązuje się jak najrzetelniej i jak najdokładniej.

Istniejący od lat 8miu na *Tumackiem*, skład wyróbów fajansowych i porcelanowych, z znanej fabryki w *Kole*, w tych dniach przeniesiony został do domu *J.W. Hrabiego Zamoyckiego*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 472.

Po wielkiej burzy, jaka wraz z deszczem nawiedziła w tych czasach wieś *Bodzechowice*, położoną pomiędzy *Nowem miastem Korocynem* a *Solcem*, okazały się na polach nasionka, z koloru i wielkości swojej podobne

zupelnie do kaszy jaglanej, któremi na dwa cale grubości, pokryte zostały grunta. Próbka tych nasion jest do widzenia w Redakcji *Kurjera*, która uprasza zwolenników nauk przyrodzonych, o obejrzenie takowych, i udzielenie stosownych objaśnień.

P. Antoni *Lesznowski* Redaktor *Gazety Warszawskiej*, powrócił wczoraj z *Krakowa* do *Warszawy*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Zemsta za mur* przywołani Wszyscy, i oddzielnie PP. *Rychter*, *Chomiński* i *Checiński*.

(A. n.) Od kilku dni bawi u wód *Ciechocińskich* P. Nikodem *Biernacki*, którego Publiczność tutejsza tem więcej że artystę rodaka, z wielkim powitała zapalem; nie myślę bynajmniej ani rozbiierać gry naszego Artysty, ani tem samem narzucać sądu mego o jego talencie; przychodzi mi tylko wdzięcznie podziękować szanownemu artyście, za piękny pomysł, poświęcenia jednego wieczoru na dochód mającego się wznieść dla ubogich szpitalu; nadmienić tu muszę, że ten przedmiot jest ciągłym celem połączonych tu zabaw, i dla tego też damy nasze gotowe w każdym razie do dobrego czynu niedozwoliły dokonać samemu artyście tak chwalebne go pomysłu, i wieczór d. 20go b. m. stał się jednym z najpiękniejszych wieczorów muzycznych, ubarwiony amatorskimi talentami. Z pełnem czuciem godnem kompozycji, odegrany został mazurek Meyera *Souvenir de Pologne*; niemniej zachwylił wykonany śpiew tak powszechnie ulubionej arji *Casta diva* z opery *Norma*, i przedudne romanse *Isolina* i *Si tu savais*. Dwie kompozycje *Schulhoffa* wykonane na fortepianie z całą precyzją i biegłością niemal artystyczną, z powtórzonemi oklaskami przyjęte zostały. Wieczór ten zaczynał i zakończył P. *Biernacki*, miłą dla nas swą kompozycją na temata narodowe gminnych pieśni. Dzięki wam łaskawe Panie, które przez wycieczając na sobie nieprzyjemność wystąpienia, przyczyniłyście się do tak chwalebne go czynu, wasze poświęcenie dwojako wynagrodzone zostaje, raz dobrym uczynkiem, drugi raz wdzięcznością i zachwyceciem goszczących. — ***

W dniu 9 b. m. Ignacy *Dura* służący, mając lat 18, i znajdując się w polu za miastem *Kłodawą*, schronił się przed burzą pod gruszkę, w którą gdy piorun uderzył, *Dura* na miejscu śmierć poniósł. — W dniu 10 z. m. w gminie *Wola Libertowska*, Jan *Czech* włościanin, w kłótni z żoną, przez uderzenie kijem pozbawił życia własne dziecko 19 tygodni mające, które ona na ręku trzymała. — W dniu 8 b. m. Jakób *Nowacki*, wyrobnik z wsi *Nieszczew Pow: Włocławskiego*, skutkiem użycia zbytnej ilości wódki, tknięty apoplexją, nagle żyć przestał.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Pana *Stobińskiego*, które przez kilka tygodni bawiło w *Wieluniu* Publiczność miejscową i okoliczną, dawało w d. 6 b. m. (nazajutrz po 2ch przedstawieniach amatorskiego teatru), widowisko pożegnawcze, składające się z komedji *Bogusławskiego*, »Stara Romantyczka«, jakoteż kom: *Fredry*, »Nikt mnie nie zna«, i wkrótce potem opuściło *Wieluni*.

ANGLJA. — Królowa z rodziną wypłynęła z wyspy *Wight* na przejażdżkę morską. — Zdaniem nawet opozycyjnych dzienników, gabinet przynajmniej równy jak opozycja zyska się w skutek wyborów. — W jednym z miasteczek, kandydat liberalny kazał obnosić po mieście przez czterech żałobników, trumnę z nadpisem: *Protekcja*.

AUSTRIA. — Cesarz zwiedził *Belgrad* miasto i cytadelle; Xiążę *Serbski*, Jenerał *Knicanin* i Basza *Belgradu*, towarzyszyli Cesarzowi z tego miasta aż do *Panczowa*; w dniu 22gim Cesarz miał przybyć do *Hermanstadu*. — Cena domów tutaj w porównaniu z 1848 r., prawie się podwoiła. — We wszystkich prowincjach rozkazano izraelskim kupcom, co do sprzedaży zachowywać święta Katolickie. — Co do powrotu do kraju *Jezuitów* i *Redemptorystów*, Minister właściwy, ma osobnych żądać upoważnień od Cesarza. — Arcy-Xiążę *Rainer* przybył do *Gastein*.

BELGJA. — Nowy gabinet jeszcze nie jest ułożony; PP. *Ledereg* i *Lebeau*, nie przyjęli tego mandatu.

FRANCJA. *Paryż 21go Lipca*. — Prezydent dopiero w Piątek tutaj wróci; czas jakiś zabawi on w *Sceaux*. Manewra wojskowe w *Strasburgu*, rzucenie dwóch mostów na *Renie*, jednego na statkach, drugiego na tratwach, bardzo się powiodły; Xżę był bardzo zadowolony. W *Baden* przyjazd Xięcia wielkie zrobił wrażenie; Xżę Rejent wręczył mu podobno ozdoby orderu *Badeńskiego*. Przyjęcie jakiego Xżę doznał od ludności w *Alzacji*, skłoniło go do przedłużenia swego pobytu w *Strasburgu*. W przejeździe przez *Luneville*, Xżę znajdować się ma na wielkich manewrach jazdy. — Jeden z dzienników otrzymał ostrzeżenie półrządowe, za powtarzanie pogłoski o zmianie gabinetu. — Minister spraw wew: dawał obiad dla artystów, którzy otrzymali nagrody za wystawę. — W mennicy *Paryżkiej*, wybity medal z powodu podróży *Strasburgskiej*. — W wielu departamentach, burze ogromne szkody zrządziły. — Ogłoszono tu znaczne nagrody za wynalezienie środków przeciw wścieklicznie. — Z *Cherburga* donoszą, że pioruny nie małe szkody zrządziły tamże; 3 uderzyło w fregatę *Alceste*, ale ta na szczęście opatrzoną była w piorunochrony; korwecie *Patriote* piorun strzaskał maszty. — W kilku departamentach, Prefekci pozamykali znouw znaczną liczbę szynków i gospód, niebezpiecznych dla spokojności i moralności publicznej.

HISZPANJA. — Rząd postanowił wysadzić wszystkie drogi owocowemi drzewami; straż nad temi plantacjami powierzą wysłużonym żołnierzom, którzy z owoców plantacji, będą mogli korzystać; każdy stróż pilnować będzie milę *hiszpańską* drogi; wolno im też w pustych i nieużytych miejscach zasiewać laski, które przez lat 100 własnością będą ich rodziny. — Stan skarbu jest zadowolający, tyle jest pieniędzy w kassach, że wszyscy urzędnicy mogą być pewni swej pensji.

PERSJA. — Dzisiejszy Szach *Perski*, jeden z najprzystojniejszych mężczyzn swego państwa, liczy 22 lat wieku. Pradziad jego miał 300 żon, a potomstwo jego rozrodziło się do głów 10,000.

WŁOCHY. — W *Modenie* ogłoszono nowy kodeks cywilny. — Według urzędowych obliczeń dochody *Ponstwa Kościelnego* na rok 1852 wynoszą 61, a wydatki 70 milionów fr.

ROZMAITOŚCI. — Jeden z braci *Blanc*, dzierżawców u przywilejowanych gier hazardowych w kąpielach *Homburgskich*, dostał przed kilką tygodniami pomieszczenie zmysłów, i w skutek tego umarł 13go Czerwca. Zmarły zostawił 2 miliony franków majątku, który dziedziczy również bezzienny brat jego. Obaj bracia byli bliźniętami, i tak do siebie podobni, iż trudno ich było rozpoznać. Podobieństwo to w dzieciństwie tak zwykłe, a potem zawsze zacierające się, utrzymało się tutaj do śmierci jednostajnością zatrudnienia i charakteru. — „Czy ten koń bryka?” pytał pewien Jegomość oglądając konia wystawionego na sprzedaż. „Chyba Pań oszala!” zawoła właściciel, „jak można konia wzięść za brykę!”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexieje w Jen-Maj; z Nowogeorgiewska; Brandt Saly Bernhard Kup; z Hamburga, nr 1777; Cywiński Nap; Fabry; strón z Krakowa, nr 2720; Dirr Jerzy Handl; z Stuttgartu, nr 603; Fischhaut Rubin Kup; z Berlina, nr 1779; X. Gołoński Józ; Kaño; z Dzierżanowa, nr 521½; Grońska Emilja Oby; z Gub; Wileń; nr 369; Gutowski Stań; Rad; Kol; z Luboży, nr 406; Grocholska Stef; Oby; z Gub; Wołyń; nr 1347; Hempłowie Ant; i Alex; Oby; z Salebrun, nr 584; Herman Handl; z Stuttgartu, nr 603; Luniewski Ed; Radea T. R. Z; z Gaojny; Markowski Jan b. Sztabs-Kapitan; z Gu; Podol; nr 476; Milrad Mojżesz Kup; z Wrocławia, nr 298; Omieciński Kar; Oby; z Guber; Wołyńskiej, nr 613; Orlop Ant; Kup; z Królweca, nr 634; Prowe Ferd; Komis; Han; z Berlina, nr 1574; Rozenberg Eug; Pastor z Plocka; Röhl Karol Dentysta z Lubeki, nr 1574; Rudzki Wężyk Jan Oby; z Hamburga, nr 584; Serioti Jan Pułko; z Petersburga; Wejsenhof Walerja; i Wieliczko Bogumiła Oby; z Gub; Wileńskiej, nr 369.

Wyjechali: Bergsohn Lud; Kup; do Wrocławia; Bryndza Al; Rejent R. Z; do Ostendy; Chobrzyński Wojce; Oby; do Poznania; Daehn Kar; Rad; St; do Łomży; Hempel Ale; Prof; Inst; Agr; w Marymoncie, do Niemiec; Hanusz Ig; starszy Ogrodnik Botani; Ogrodu, do Niemiec; Józefowicz Marja Kup; do Paryża; Kettenbeil Kar; i Laur Aug; Kupcy do Odessy; Margules Naftal Handl; do Krakowa; Radziwiłł Michał Xz; do Gubernji Kijowskiej; Zakrzewski Fryd; Oby; do Marjebad.

DOMIESIENIA.

W nocy z d. 23 na 24 b. m. w przejeździe na trakcie Brzesko-Lit; pomiędzy Miłosną a Miłskiem, zginęły następujące przedmioty: Suknia czarna mantynowa z falbanami, takż Suknia gładka; Suknia szafirowa wełniana; Suknia baretowa niebieska; Suknia szafirowa baretowa i mantylka; Suknia moueline de laine i kaftanik; Suknia wełniana w kraty; Suknia zielona żaknotowa; Raftany czarny sukieny, koronkowy i biały żaknotowy; Mantyla czarna morowa; Buruous czarne kaźmirkowe; 4 Rozsul; 2 Spodnice; Pończochy; 2 Grosety; 2 pary Bucików; Grzebienie; Nosi-grosz a w nim rubel sr; Bransoletka włosiana z złotą klamerką; 2 koralowe Bransoletki; 3 Pierścionki złote; Xiązka do Nabożeństwa; to wszystko obszyte w prześcieradło i na wierzchu dywan niebieski w kraty z czerwonym. Sumienny Znalazca lub ktoby o wyżej wymienionych rzeczach powziął dokładną wiadomość, raczy się zgłosić na ulicę Żabłą pod Nr 955, dom Jauascha, w dziedzińcu po lewej stronie, w pierwszej sieni, na 1m piętrze, za przyzwtoia nagroda.

Pod Nr 1258 b, przy ulicy Nowy-Świat, jest do sprzedania PAKA do fortepjanu, mało używana, ze szrubami. Wiadomość u Stróża Piotra.

Rubli sr; 1,800, jest do wypożyczenia na hipoteke Dóbr lub Domu w Warszawie; — przytym jest do sprzedania ZEGAR stolowy, wartości rkr. 100, ostatecznie za r. 40 k. 50. Wiadomość w Cukierni Haberkanta, w Ogróźnie Krasińskich.

BROSZKA złota, wysadzana perełkami i granatkami, zgubiona została w przechodzie z ulicy Leszno na Bielańską. Laskawy Znalazca zechce oddać do Rządcy Hotelu Lipskiego, za nagrodą.

Jeżeliby kto z Rodziców, życzył wzięść za swoje, **DZIECKO** nowo-narodzone płci męskiej, szlacheckiego urodzenia, sierotę; raczy się zgłosić do Akuszarki przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej Nr 773.



KARETA poczwozna, w dobrym stanie, zdalna do miasta i podróży; — oraz **KOCZ** landarowy, są do sprzedania przy ul: Długiej Nr 557, na Podkańskiem. Wiadomość u Kowala.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w domu Tarnowskich, dwa **POKOJE**, Przedpokój, i Kuchnia ang., przy ogrodzie, na dwa miesiące, przy ulicy Krakow-Przedm. Wiadomość w każdym czasie, na 1m piętrze.



KOCZ poczwozny, na stojących resorach, z fordekiem i wszystkimi rekwizytami, w najlepszym stanie, do miasta i podróży zdalny, za mierną cenę do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2441.

Wiadomość w dziedzińcu pierwsze drzwi na lewo.

ROLETY olejno-malowane, w guście gotyckim, mało używane, do 2ch okien; Roleta zaś 3cia również olejno-malowana, na tle zielonym, z draperjami ciemnymi, są do sprzedania przy ulicy Bielańskiej pod Nr 467 w domu Lewenberga, na 3m piętrze, we drzwi gdzie dzwonek.



KON wierzchowy, siwy, bez żadnej odmiany, rasy arabskiej, wzrostu średniego, doskonale ujeżdżony, jest do sprzedania pod Nr 2166/7 przy ulicy Bonifraterskiej. Wiadomość w miejscu, u Odźwiernego Szpitala.



Osoba przechodząc dnia 21 b. m. ulicą Miodową, wstąpiła do Cakierni w domu Kochanowskich, i zgubiła **PUGILARES** brązowy, stary, zawierający w sobie 28 r. papierami, dwa po 10, a 8 pojedynczych, i Kartę Pobytu należąca do P. Szapau. Sumienny Znalazca, niech raczy mieć litość nad osobą, która te pieniądze zgubiła, gdyż ona jest Cudzoziemką, i ta kwota stanowiła jej cały fundusz, raczy oddać przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2162, do P. Dürr, za przyzwtoia nagrodą.

Lekarz Miaste *Kamiński*, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 957, do domu *Krasińskich*, za *Żelazną Bramą*, pod filarami, wprost Dworu Gościńskiego.



PIES duży, z rasy polskich wyżłów, tarantowaty łeb, dwie łaty na prawym boku, i ogon kasztanowaty, dnia 25 b. m. o godz. 5 po południu, zaginął na ulicy Podwał. Laskawy Znalazca raczy go odprowadzić przy ulicy Ślepej pod Nr 304, na 2gie piętro, za sowi-tą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Norma*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Małżeństwo z rozkazu*; (P. Nowiński przedstawi rolę Pułkownika *Ferrier*). *Folwark Pri-merose*.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
przy ulicy *Krochmalnej* Nro 1003,
Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po
zypełnieniu wyczerpania przysposobionych zapasów; **Sprze-
daż PIWA Bawarskiego**, zimowej fabrykacji,
dziś na kufle i naczynia, oraz na butelki, kończy się.